

European Social Science History Conference – Belfast, 4–7 kwietnia 2018 r.

W dniach 4–7 kwietnia 2018 r. w Queen's University w Belfaście odbyła się dwunasta edycja European Social Science History Conference (ESSHC). Spotkania z tego cyklu organizowane są co dwa lata przez Międzynarodowy Instytut Historii Społecznej Królewskiej Akademii Sztuk i Nauk Niderlandów z siedzibą w Amsterdamie. Poprzednim razem obradowano w Walencji od 30 marca do 2 kwietnia 2016 r.¹

Jak podczas każdej konferencji ESSHC i tym razem utrzymano podział na równoległe sesje. Pogrupowano je w dwadzieścia sześć paneli tematycznych organizowanych przez stałe komitety organizacyjne, których wykaz dostępny jest na stronie internetowej konferencji². Podczas obrad w 2018 r. wygłoszono łącznie ponad tysiąc czterysta referatów w ponad trzystu osiemdziesięciu sesjach. Niektóre sesje miały charakter paneli dyskusyjnych (7), inne zaś przybrały formę spotkań z autorami książek historycznych (5).

Niżej podpisany uczestniczył głównie w sesjach z panelu „Spatial and Digital History”, stąd refleksje nt. konferencji dotyczyć będą zagadnień poruszanych właśnie tam. W jego ramach odbyło się jedenaście sesji, na których wygłoszono ponad czterdzieści referatów. Wystąpienia dotyczyły zagadnień związanych z metodologią historii cyfrowej i rozwojem narzędzi cyfrowych (nowych metod historii przestrzennej i cyfrowej, tworzenia wizualizacji i modeli przeszłości, danych połączonych, pozyskiwania danych wytworzonych przez wolontariuszy, użycia GIS do analizy tekstów, historii wobec zwrotu przestrzennego czy głębokiego

mapowania), jak również aplikowania ich w konkretnych badaniach (użycia GIS do badań z zakresu historii miast, stosowania narzędzi cyfrowych w badaniach nad historią ludobójstwa, wojen i niewolnictwa, a także w badaniach zmian społecznych, dziejów wsi, środowiska i sieci gospodarczych).

Justin Colson z Uniwersytetu w Essex dzielił się w referacie *Digital urban mapping in research-led teaching* doświadczeniami z wprowadzania narzędzi cyfrowych do ścieżki edukacyjnej brytyjskich studentów. Choć mamy do czynienia z gwałtownym rozwojem pomocy informatycznych, to na wielu uczelniach wciąż brakuje fachowego kursu ich obsługi i wykorzystywania we własnych badaniach. Często wynika to z obaw studentów kierunków humanistycznych przed korzystaniem z narzędzi informatycznych. Referent omówił przebieg przeprowadzonego ze studentami doświadczenia: na papierowy plan miasta doklejało karteczki z wybranymi treściami ze źródeł pisanych, po czym próbowano dokonywać analiz przestrzennych. Okazało się, że są to czynności wymagające wiele czasu i pracy. Gdy jednak powtórzono je z użyciem GIS, działania poszły sprawniej, a studenci zapoznali się w praktyce z nową formą prowadzenia badań i wyrazili wobec niej aprobatę. Wydaje się, że jest to interesująca propozycja wprowadzania do kursu uniwersyteckiego edukacji z obsługi narzędzi historii cyfrowej.

Zastosowanie *crowdsourcingu* (zbierania danych wytworzonych przez wolontariuszy) przy tworzeniu mapy dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej Rijeki (wł. Fiume) w Chorwacji przedstawiał Vani D'Alessio z Uniwersytetu Neapolitańskiego im. Fryderyka II w referacie *Crowdsourcing map for the analysis and representation of the history of a contested city. The case of 19–20th century Rijeka/Fiume*³. Użytkownicy umieszczają dane w aplikacji web-GIS,

¹ M. Gochna, „European Social Science History Conference” – Walencja (Hiszpania), 30 marca–2 kwietnia 2016 r., „Studia Geohistorica”, 4, 2016, s. 195–196.

² Networks, „European Social Science History Conference” (<https://esshc.iisg.amsterdam/en/networks>, dostęp: 24 maja 2019).

³ Strona projektu: „Rijeka Fiume” (<https://rijekafiume.geolive.ca/>, dostęp: 21 maja 2019).

a cyfrowa mapa wyposażona w listwę czasu umożliwia nanoszenie ich w odniesieniu do konkretnego momentu historycznego. Dane te obejmują różne zjawiska: wydarzenia, osoby, miejsca, wspomnienia i inne informacje. Powstaje w ten sposób *sui generis* mapa mentalna miasta. Wadą projektu jest niestety brak możliwości weryfikacji wprowadzanych danych – użytkownik może przecież dodać jakiekolwiek informacje, niekoniecznie prawdziwe. Jedynym sposobem na sprawdzenie ich poprawności jest porównanie z danymi, które do wybranego obiektu przyporządkuje inny użytkownik. Należy tu dodać, że nie dotyczy to jedynie omawianego projektu, ale jest ogólnym problemem, z którym zmagają się twórcy przedsięwzięć *crowdsourcingowych*.

Øyvind Eide z Uniwersytetu w Kolonii przedstawił referat pt. *Historical narrative, models and media modalities*. Postawił w nim pytanie, na ile możemy mówić w humanistyce o zwrocie cyfrowym (*digital turn*), a na ile o zwrocie medialnym czy wizualnym lub interaktywnym. Wskazywał na możliwości silników graficznych gier komputerowych, które mogą posłużyć do rekonstrukcji trójwymiarowej przestrzeni z przeszłości. O wpływie narzędzi cyfrowych na badania historyczne mówił Andriej Wołodin z Uniwersytetu im. Michała Łomonosowa w Moskwie w referacie *How „digital” impacts the research practices of historians?* Zaznaczył, że wraz z cyfryzacją badań historycznych projekty indywidualne ustępują pola przedsięwzięciom zespołowym, których realizacja wymaga udziału specjalistów z różnych dziedzin i nabywania nowych umiejętności przez historyków (m.in. programowania). David Bodenhamer w referacie *Deep mapping for the spatial humanities* przedstawiał zarys koncepcji głębokiego mapowania (*deep mapping*), które ma łączyć zjawiska z ich znaczeniami, przestrzeń z czasem, kulturą i narracją. Docelowo w skład tak rozumianej mapy może wchodzić wiele modułów: linie czasu, wizualizacje czasoprzestrzenne,

wykresy, diagramy, wyszukiwarki, dane zebrane przez wolontariuszy, narracje przestrzenne. Opracowania te powinny być przy tym elastyczne, skoncentrowane na użytkowniku, otwarte i immersyjne. Wychodzą więc znacznie poza proste odwzorowanie kartograficzne, które w tej sytuacji pozostaje jedyne podkładem dla treści.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana konferencja okazała się dobrym przeglądem prowadzonych obecnie badań z zakresu historii cyfrowej, ale dała też asumpt do stawiania istotnych pytań badawczych. Dotyczą one głównie metodologii oraz wpływu humanistyki cyfrowej na tradycyjne badanie historyczne. Wątki te będą zapewne kontynuowane w następnej edycji ESSHC, która odbędzie się 18–21 marca 2020 r. w Lejdzie. ■

Michał Gochna
(Warszawa)